

**Janusz SONDEL**

Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii

w Suchej Beskidzkiej

janusz\_sondel@op.pl

## O POCZĄTKACH I ROZWOJU DOKTRYNY PRAWA TURYSTYCZNEGO<sup>1</sup>

### Streszczenie

Z uwagi na masowy charakter oraz gospodarcze znaczenie turystyki w świecie współczesnym stała się ona przedmiotem zainteresowania wielu dziedzin wiedzy, w tym również prawa. W szczególności celem wprowadzonych w tym zakresie regulacji prawnych, a w pierwszej kolejności ustawy o usługach turystycznych z 29 sierpnia 1997 r. oraz drugiej z 16 września 2011 r. o tzw. timesharingu, czyli prawie do korzystania z obiektu turystycznego, hotelu, domku letniskowego, apartamentu itd. w oznaczonym czasie, stała się ochrona turysty przed nieuczciwością i nadużyciami ze strony biur podróży, ale ustawodawca uznał również za stosowne unormowanie szeregu kwestii dotyczących zarządzania turystyką. I jakkolwiek liczba przepisów odnoszących się bezpośrednio do ruchu turystycznego, zwłaszcza o charakterze transgranicznym, w porównaniu ze stanem sprzed 1989 r. zdecydowanie się zmniejszyła, problemów prawnych związanych z aktualną skalą tego zjawiska i w konsekwencji wymagających specjalnego unormowania jest obecnie na tyle dużo, że można mówić

---

<sup>1</sup> Zagadnieniem tym zająłem się również w referacie wygłoszonym na konferencji zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie – zob. Sondel 2008; tam też dokładna bibliografia dotycząca problemu.



o powstaniu nowej odrębnej dziedziny prawa, którą określa się na ogół jako „prawo turystyczne” bądź „prawo w turystyce”. Jest ona w tej chwili wykładana na ponad stu uczelniach w Polsce, a ponadto stanowi przedmiot niezwykle intensywnie rozwijających się badań naukowych.

**Słowa kluczowe:** turystyka, prawo turystyczne, timesharing, usługi turystyczne

## 1. Wprowadzenie

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że turystyka jeszcze nie tak dawno traktowana jako nieszkodliwe hobby o charakterze rekreacyjnym, a zwłaszcza połączony z pewnym wysiłkiem fizycznym sposób na poznanie bliższych lub dalszych okolic, obecnie stała się przedmiotem szczegółowych regulacji prawnych. Początkowo dotyczące jej przepisy były wprawdzie nieliczne i w całości unormowań prawnych prawie niezauważalne, jednakże z biegiem czasu w związku z rosnącymi potrzebami współczesnego człowieka w zakresie odnowy sił psychofizycznych i rozwoju jego pasji poznawczych liczba tych unormowań zdecydowanie się zwiększyła. Stanowiło to bezpośrednie następstwo wzrostu znaczenia turystyki zarówno w życiu jednostek, jak i całych społeczeństw, do czego przyczyniła się również łatwość przemieszczania się ludzi dla zaspokojenia ich ciekawości o życiu mieszkańców i specyfice krajów nawet położonych w odległych częściach kuli ziemskiej, a niejednokrotnie także chęć skorzystania z ich walorów klimatycznych i krajoznawczych. Właśnie ta łatwość podróżowania i rosnące zainteresowanie wycieczkami do nieznanymi miejsc sprawiły, że turystyka stała się zjawiskiem masowym i to na skalę, której nikt jeszcze po drugiej wojnie światowej nie przewidywał. Wkrótce dostrzeżono też szczególne znaczenie gospodarcze międzynarodowego ruchu turystycznego, w wyniku czego stał się on przedmiotem badań naukowych z zakresu ekonomii, a także geografii, socjologii, statystyki, psychologii i innych dziedzin nauki. Dotyczyło to także prawa, którego rola w tej dziedzinie systematycznie rosła w miarę intensyfikacji ruchu turystycznego i związanych z nim zjawisk zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, jak np. wzrost liczby przestępstw w miejscowościach wypoczynkowych. Wobec ruchu turystycznego nie pozostały również obojętne poszczególne państwa, które dość szybko dostrzegły znaczenie turystyki jako prężnie rozwijającej się gałęzi gospodarki narodowej, przynoszącej ogromne dochody państwu oraz jego obywatelom. Stąd też dla zintensyfikowania tego procesu zaczęto podejmować coraz częstsze próby ujęcia w gorset przepisów prawnych wszelkie przejawy działalności turystycznej, tak o charakterze regionalnym, jak i międzynarodowym. Przede wszystkim chodziło tu o wprowadzenie efektywnego zarządzania turystyką oraz odpowiednią politykę paszportową, wizową i celną, politykę podatkową, inwestycyjną itd., a wszystko to w celu stworzenia jak najbardziej sprzyjających

warunków do rozwoju turystyki i usunięcia różnego rodzaju barier utrudniających ten rozwój.

## 2. Prawo turystyczne jako nowa dyscyplina prawna

W rezultacie przedstawionego powyżej rozwoju turystyki rozwinęła się odrębna dyscyplina prawna określana umownie jako prawo turystyczne czy też – jak chcą niektórzy – prawo w turystyce<sup>2</sup>, obejmująca odpowiednie regulacje prawne z zakresu prawa administracyjnego, cywilnego, finansowego, międzynarodowego publicznego, międzynarodowego prywatnego, a nawet karnego. Stopniowo też stała się ona przedmiotem zajęć uniwersyteckich i badań naukowych, pełniąc w jakimś sensie rolę służebną wobec ogólnej nauki o turystyce, której powstanie wyprzedziło ukształtowanie się związanych z nią dyscyplin szczegółowych. Ta sekwencja jest w pełni zrozumiała, gdy się weźmie pod uwagę, że pomimo iż turystyka jako zjawisko masowe jest wytworem cywilizacji XX w. – a mówiąc dokładniej – jego drugiej połowy, podróże w celach wypoczynkowych, rozrywkowych, leczniczych, poznawczych czy religijnych podejmowano już w czasach starożytnych. Znane są wyprawy Herodota, Pliniusza Starszego czy innych, a owych podróżników było tak wielu, że powstało nawet kilka współczesnych prac poświęconych starożytnym szlakom turystycznym. Turystyka wówczas jednak, zresztą i długo potem, była zjawiskiem elitarnym, a dostęp do niej w praktyce mieli tylko ludzie bogaci. Z biegiem czasu jednak nabierała ona coraz bardziej powszechnego, by nie rzec ludowego charakteru, co można przede wszystkim zauważyć w odniesieniu do tej turystyki, którą obecnie określa się jako „turystykę pielgrzymkową”. Oczywiście wpłynęło na to stanowisko Kościoła, który zwyczaj pielgrzymowania do miejsc kultu świętych zawsze popierał i czyni to zresztą z dobrym skutkiem do dzisiaj, jak tego dowodzą zmierzające do Częstochowy liczne pielgrzymki z różnych miejsc w Polsce, a także stanowiący w zateizowanej Europie szczególnie fenomen indywidualnych, ale uprawianych na skalę masową, pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii.

---

<sup>2</sup> Za określeniem „prawo turystyczne” opowiedział się już Kazimierz Libera (1974, s. 37), uznając, że jest to zespół norm prawa międzynarodowego i prawa wewnętrznego, dotyczących ruchu turystycznego, zachowania substancji „patrimonium” turystycznego i udostępnienia go dla ruchu turystycznego oraz różnych aspektów i dziedzin obsługi ruchu. K. Libera wskazuje tu na analogię z prawem lotniczym. Jak jednak stwierdził ten autor, o ile tym ostatnim zajęło się w licznych krajach wielu teoretyków prawa, o tyle w Polsce dziedziną obrotu turystycznego zajmują się tylko nieliczni. Zob. na ten temat również: Susiś 1990 i Kuciński 2000. Te dwie pozycje pochodzą jednak z dużo późniejszego okresu. W programach kształcenia na akademiach wychowania fizycznego zachowano natomiast nazwę „prawo w turystyce”, albowiem przedmiotem tym objęto łączne nauczanie na kierunku turystyka, jak i na rekreacji. W związku z tym ze względów stylistycznych nadano temu przedmiotowi nazwę „prawo w turystyce i rekreacji”.

Warto w związku z tym uświadomić sobie, jak liczne regulacje prawne znajdują zastosowanie w przypadku takiej właśnie lub podobnej wędrówki transgranicznej. I chociaż jest ich znacznie mniej aniżeli przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, gdyż odpadły formalności związane z przekraczaniem granic, posiadaniem paszportów i wiz, przestrzeganiem przepisów celnych oraz – co starsze pokolenie doskonale pamięta – szczególnie uciążliwych przepisów dewizowych, niemniej jednak nawet na obszarze Unii ciągle jeszcze obowiązują duża liczba norm prawnych, dotyczących transportu, umowy hotelowej, umowy gastronomicznej, umowy o usługi, umowy sprzedaży itd., gdyż trudno sobie wyobrazić, aby turysta na trasie niczego sobie nie kupił czy nie potrzebował skorzystać z noclegu lub restauracji. Do tego mogą wchodzić w grę również przepisy z zakresu odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy przez hotelarza w wyniku niezapewnienia turystyce właściwych warunków odpoczynku, okradzenia go podczas pobytu w hotelu czy też pogryzienia przez insekty itd. Liczba tych norm prawnych nieproporcjonalnie wzrasta w przypadku, gdy turysta zawarł umowę z biurem podróży, któremu powierzył organizację wycieczki, albo gdy w trakcie przebywania za granicą doznał uszczerbku na zdrowiu. Stąd też w ostatnich latach wobec konieczności rozstrzygnięcia tych i innych problemów „prawo turystyczne” rozwinęło się bardzo intensywnie, a trend ten wciąż wykazuje tendencję wzrostową.

### 3. Lata międzywojenne

Należy przy tym zaznaczyć, że chociaż kształcenie w ramach turystyki było już realizowane w czasach międzywojennych, a na Uniwersytecie Jagiellońskim działało studium turystyki, które prowadził późniejszy profesor geografii Stanisław Leszczycki, to jednak liczba wydanych wówczas aktów prawnych odnoszących się bezpośrednio do turystyki była w tym okresie stosunkowo niewielka. Nie istniał też żaden centralny organ administracji państwowej, który byłby właściwy dla spraw turystyki, gdyż tą dziedziną zajmował się jedynie Referat Turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych (w latach 1919–1932), a następnie Wydział Turystyki Ogólnej przy Ministerstwie Komunikacji (w latach 1932–1939). Organami administracji terytorialnej byli natomiast wojewoda i starosta, dla których turystyka stanowiła zupełnie marginalny problem. W tej sytuacji szczególna rola na polu krzewienia turystyki i zaspokajania związanych z tym potrzeb społecznych przypadła organizacjom turystycznym z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim i Polskim Towarzystwem Krajoznawczym na czele, chociaż były również i inne. Działały też wyspecjalizowane przedsiębiorstwa nastawione na zaspokajanie noclegowych, komunikacyjnych, żywieniowych i innych potrzeb turystów, ale podstawę prawną ich funkcjonowania stanowiły ogólne przepisy prawa cywilnego, administracyjnego czy karnego. Nie było natomiast specjalistycznych ure-

gulowań prawnych z zakresu prawa turystycznego. Aby temu brakowi zapobiec i tym samym stworzyć prawne ramy dla rozwoju turystyki w Polsce, w 1919 r. zorganizowano międzyministerialną konferencję w celu powołania specjalnej komisji do spraw turystyki, jednak wybuch wojny polsko-bolszewickiej uniemożliwił realizację tych zamierzeń. Do tej koncepcji nawiązało z kolei w 1924 r. Ministerstwo Robót Publicznych, które zaproponowało utworzenie Państwowej Rady Turystycznej jako organu doradczego przy tym Ministerstwie. Formalnie została ona powołana rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 21 lutego 1925 r., a w jej składzie znaleźli się przedstawiciele siedmiu resortów. Działała ona przez okres trzech lat, zbierając się trzy lub cztery razy do roku, ale jej postulaty były realizowane w niewielkim stopniu. Ostatecznie została ona zastąpiona na mocy reskryptu Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 października 1928 r. przez Komisję do Zbadania Zagadnień Turystyki, która opracowała projekt rozwoju turystyki w Polsce. Zakończyła ona jednak swoją działalność w 1931 r., a podsumowania jej osiągnięć dokonano na zjeździe likwidacyjnym w Warszawie w dniu 17 marca 1931 r.<sup>3</sup>

Podobnie też niewiele uczyniono w tym okresie dla ożywienia turystyki międzynarodowej, której gwałtowny rozwój nastąpił dopiero po drugiej wojnie światowej, a w krajach pozostających w sferze wpływów sowieckich, jak wiemy, znacznie później.

#### 4. Czasy PRL

Oczywiście po 1945 r. w dziedzinie turystyki nastąpiły istotne zmiany. Turystyka bowiem, wobec ogromnych potrzeb wyniszczonego wojną kraju, wśród zadań społecznych musiała zejść na drugi plan. Zresztą do problemów ekonomicznych doszły jeszcze względy bezpieczeństwa wynikające z zagrożenia np. zawaleniem się zrujnowanych budynków w zwiedzanych miastach, a ponadto olbrzymie połacie kraju były zaminowane, co w znacznym stopniu utrudniało turystykę i krajoznawstwo. Dlatego uprawiano je najczęściej w okolicach przedwojennych kurortów i miejsc wypoczynkowych, jak Zakopane, Krynica, Szczawnica i kilka miejscowości nadmorskich. Niemniej jednak w tym okresie podjęły działalność organizacje takie jak wspomniane już Polskie Towarzystwo Tatrzańskie czy Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, zresztą zmuszone w 1950 r. do połączenia się w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, co moim zdaniem w tym przypadku było korzystne i dla turystyki, i dla krajoznawstwa, tym bardziej, że nowa organizacja była utrzymywana przez państwo i chociaż dotacje dla niej w miarę upływu czasu zmniejszano coraz bardziej, pozwalało to na prowadzenie skutecznej działalności, zwłaszcza tam, gdzie znaleźli się przedwojenni działacze

---

<sup>3</sup> Zob. Ćwikła 2011.

turystyczni lub pasjonaci turystyczni młodszego pokolenia. Z drugiej strony spowodowało to wzrost biurokracji w zakresie turystyki, a także narzucono PTTK prowadzenie różnego rodzaju akcji propagandowych, czego spektakularnym wyrazem stał się organizowany corocznie z ogromnym politycznym zadaniem rajd Lenina w Tatrach. Była to impreza naprawdę masowa, gromadząca niekiedy ponad 5000 ludzi dowożonych autokarami z zakładów pracy z całej Polski i korzystających z płatnych delegacji. Towarzyszącym jej zjawiskiem był ogromny tłok na szlakach oraz brak wódki w Zakopanem i sąsiednich miejscowościach. Charakter polityczny nadano również kilku innym imprezom, jak np. rajdowi Świerczewskiego w Bieszczadach itd. Celom propagandowym służył też szereg różnych innych zabiegów, m.in. wytyczenie specjalnych szlaków znaczonych kolorem czerwono-biało-czerwonym, a więc odwrotnie niż normalnie, przy czym przejście takim szlakiem było premiowane dużą liczbą punktów potrzebnych do zdobycia bardzo popularnej wówczas Górskiej Odznaki Turystycznej. Taki charakter oprócz wspomnianych szlaków Lenina i Świerczewskiego miał również szlak powstania Kostki-Napierskiego i kilka innych. Zlikwidowano je po transformacji ustrojowej, chociaż ostatnio wójt Jabłonek, gdzie zginął Świerczewski, sygnalizował chęć reanimowania szlaku jego imienia, licząc, że będzie to atrakcja przyciągająca turystów.

Nie te zjawiska jednak stanowiły cechę charakterystyczną turystyki w Polsce Ludowej. Najbardziej bowiem widoczne były różnego rodzaju akcje socjalne, z których na czołowym miejscu należy wymienić organizację wypoczynku, którą zajmował się Fundusz Wczasów Pracowniczych, a niezależnie od niego również związki zawodowe i bogatsze zakłady pracy. Z takich wczasów mogły korzystać osoby pracujące i członkowie ich rodzin, a także emeryci i renciści, przy czym początkowo przydział skierowań według rozdzielnika z biegiem czasu zastąpiono ich sprzedażą. Oczywiście w tej sytuacji najbardziej uprzywilejowane były huty, kopalnie, stocznie i inne duże zakłady, które stworzyły własną bazę wczasową na najwyższym ówczesnym poziomie, jak można to zresztą jeszcze dzisiaj zaobserwować w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych. Oczywiście możliwe były również indywidualne wyjazdy, ale w całokształcie ruchu turystycznego odgrywały one niewielką rolę.

W jeszcze większym stopniu można to było zauważyć w odniesieniu do turystyki zagranicznej, którą ograniczały niewyobrażalne dzisiaj formalności związane z przekroczeniem granicy: ubieganie się o paszport, zakończone jego wydaniem lub odmową wydania według uznania pracownika służby bezpieczeństwa (formalnie Milicji Obywatelskiej), przydział dewiz w ograniczonej wysokości raz na dwa lata, drobiazgową kontrola celna itd. Co więcej, nawet na terenie kraju istniały różnego rodzaju ograniczenia, gdyż niemal do końca lat pięćdziesiątych trzeba było mieć pozwolenie nie tylko na przekroczenie granicy, ale nawet na pobyt w strefie nadgranicznej, która np. w Zakopanem zaczynała się już u wejścia do dolinek tatrzańskich. Organizowanie zbiorowych wyjazdów zagranicznych

stało się możliwe dopiero długi czas po okresie stalinizmu i stanowiło monopol państwa, realizowany wyłącznie za pośrednictwem państwowych lub spółdzielczych biur podróży. Biura te zresztą dysponowały bardzo ograniczoną liczbą miejsc, w związku z czym, aby dostać się na listę uczestników, trzeba było odstać w wielogodzinnej, a bywało też nieraz, że w całonocnej kolejce. Wyjątkowo dopuszczalne były wyjazdy grupowe zakładów pracy do NRD, ale po uprzednim otrzymaniu zgody z Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Taką bowiem nazwę nosił powstały w 1960 r. w miejsce wcześniej istniejącego od 1950 r. Głównego Komitetu Kultury Fizycznej centralny organ administracji państwowej, zajmujący się zgodnie z nazwą zagadnieniami kultury fizycznej, w tym również sportem wyczynowym, jak i turystyką, która w tym mariażu oczywiście zajmowała bardzo podrzędną pozycję. Ostatecznie na podstawie ustawy z dnia 26 maja 1978 r. został utworzony Główny Komitet Turystyki jako organ samodzielny podległy bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Do zakresu jego działania należały sprawy: zagospodarowania turystycznego kraju, hotelarstwa i obozowisk turystycznych, rozwoju turystyki, organizacji i obsługi ruchu turystycznego oraz programowania, koordynacji i kontroli działalności w tych dziedzinach. Jednocześnie niektóre sprawy istotne dla turystyki, np. bezpieczeństwo ruchu turystycznego, produkcja sprzętu i inne znalazły się w zakresie kompetencji powstałego również w 1978 r. Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Obydwa komitety połączono ponownie w 1985 r. w postaci przywróconego do życia organu administracji centralnej pod poprzednią nazwą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki<sup>4</sup>.

Pomimo tych wszystkich niesprzyjających okoliczności, natężenie ruchu turystycznego stale rosło, a w ślad za tym przybywało różnego rodzaju problemów prawnych, które niejednokrotnie znajdowały finał w sądzie. Najczęściej przyczyną procesów były zastrzeżenia turystów co do ilości i jakości wyżywienia lub charakteru zakwaterowania, co z punktu widzenia prawa oznaczało nienależyte wykonanie umowy przez organizatora wycieczki. Nie zdarzało się natomiast, aby któryś z organizatorów nie zapewnił swoim klientom powrotu do domu, co w pewnym okresie już po transformacji ustrojowej stało się prawdziwą plagą. Wynikało to z faktu, że biura podróży działały wówczas pod opiekuńczymi skrzydłami państwa i w związku z tym w razie potrzeby bez problemu mogły otrzymać odpowiednią dotację.

## 5. Podstawowa literatura przedmiotu

Naszkiecowane powyżej problemy rychło znalazły swoje odbicie w literaturze prawniczej, początkowo tylko sporadycznie, później już niemal na bieżąco. Mo-

---

<sup>4</sup> Zob. Gramatyka, Szwaja 1981, s. 12 i n.

głoby się przy tym wydawać, że początek badań naukowych w dziedzinie prawa turystycznego datuje się dopiero od wydania ustawy o usługach turystycznych w 1997 r., której z pewną przesadą można przypisać rolę tzw. „ustawy matki”<sup>5</sup> w zakresie turystyki. Wniosek taki byłby jednakże błędny. Opracowana bowiem przez Antoniego Jackowskiego i Danutę Ptaszycką-Jackowską bibliografia adnotowana turystyki polskiej za lata 1945–1972<sup>6</sup>, jakkolwiek bardzo ogólna, uwzględnia również w rozdziale VII – *Zagadnienia prawne w turystyce*, około 20 pozycji, których dobór trzeba uznać jednak za dość przypadkowy. Obok bowiem takich opracowań jak *Wybrane zagadnienia prawne dotyczące turystyki* Zygmunta Bałkowskiego (1966a) czy tego autora *Wybrane zagadnienia z prawa* (1966b), będące skryp-tem przeznaczonym na potrzeby Kursów Ekonomiki i Organizacji Hotelarstwa, bądź też artykuł Jacka Zygmunta Szwai, *Lądowe szlaki turystyczne (problematyka administracyjnoprawna)* (1971), znalazły się tu prace na temat urlopów wypoczynkowych, działalności finansowo-gospodarczej stowarzyszeń kultury fizycznej i turystyki, ochrony prawnej biologicznego środowiska człowieka, stref ochronnych parków narodowych, dopuszczenia cudzoziemców na terytorium państwa, wielostronnych konwencji turystycznych w sprawach celnych, międzynarodowej reglamentacji transportu lotniczego, a nawet planowania przestrzennego. Autorzy wymieniają tutaj również *Skorowidz przepisów prawnych 1944–1955* Zdzisława Kecka (1956). I to w zasadzie wszystko! I jakkolwiek w tytule swojej pracy wyraźnie zaznaczają oni, że uwzględniają tylko wybrane pozycje przydatne dla celów dydaktyczno-szkoleniowych, co we wstępie rozszerzają o jeszcze jedną dziedzinę, a mianowicie o prace „mające zasadnicze znaczenie dla nauki”, to jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że opracowań dotyczących zagadnień prawnych związanych z turystyką *sensu stricto* powstało w owym okresie bardzo mało. Należy przy tym

---

<sup>5</sup> W ten sposób w swoim zawodowym slangu prawnicy określają podstawową dla danej dziedziny prawa ustawę.

<sup>6</sup> Jackowski, Ptaszycka-Jackowska (red.) 1973 – praca ta obejmuje literaturę za lata 1945–1972; jest to kontynuacja poprzedniej pracy tych autorów: Jackowski, Ptaszycka-Jackowska (red.) 1970, która uwzględnia literaturę za lata 1945–1968. Dokładniejszy wykaz odnośnej literatury w dziedzinie turystyki – zob. Jackowski 1969 (red.) (lata 1945–1960); 1970 (red.) (lata 1961–1965). Niezależnie od tego należy też zwrócić uwagę na opracowaną w Zakładzie Zagospodarowania Turystycznego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z inicjatywy dyrektora zakładu Olafa Rogalewskiego kilkutomową *Bibliografię turystyki polskiej*, obejmującą pozycje opublikowane od początków XIX wieku aż do 1965 roku – zob. Jackowski (red.) 1968 (lata 1900–1944); (red.) 1969 (lata 1945–1960); (red.) 1970 (lata 1961–1965); (red.) 1972 (1800–1899), oraz *Bibliografię turystyki polskiej: biografie 1800–1970* – zob. Jackowski (red.) 1971, jak również na opracowaną w Instytucie Turystyki kontynuację tej serii obejmującą pozycje opublikowane w latach 1966–1985 – zob. Jackowski, Krupianka (red.) 1975 (lata 1966–1970, cz. 1.); Krupianka, Kondyjowska (red.) 1976 (lata 1966–1970, cz. 2.); Krupianka (red.) 1981 (lata 1971–1975); Bronowicz, Malecki (red.) 1981 (lata 1976–1978); Bronowicz, Malecki (red.) 1983 (lata 1979/1980); Bronowicz (red.) 1986 (lata 1981–1983); Kochmańska (red.) 1989 (lata 1984–1985).



podkreślić, że wspomniane ogólne opracowania Zygmunta Bałkowskiego miały charakter dydaktyczny i były przeznaczone do użytku uczestników szkoleń ekonomicznych na różnym poziomie, niekoniecznie uniwersyteckim. Z drugiej strony jednakże wypada stwierdzić, że odegrały one, a w szczególności dotyczy to opublikowanej kolejnej wersji podręcznika Zygmunta Bałkowskiego, *Wybrane zagadnienia z prawa [dla zakładów hotelarskich i biur podróży]* (1973), istotną rolę dla ustalenia treści programowych prawa w turystyce<sup>7</sup>. Trzeba bowiem pamiętać, że był to okres, w którym nie istniały jeszcze właściwe studia uniwersyteckie w zakresie turystyki, a więc jako samodzielne kierunki kształcenia na akademiach wychowania fizycznego (wówczas wyższych szkołach wychowania fizycznego) czy akademiach ekonomicznych.

W szczególności przedmiotem tych opracowań była działalność biur podróży, które początkowo najchętniej unikały odpowiedzialności prawnej, przyjmując wygodną dla siebie rolę pośrednika pomiędzy turystą a zagranicznym podmiotem świadczącym na jego rzecz usługi transportowe, hotelowe, gastronomiczne czy inne. W rezultacie pokrzywdzony turysta, aby uzyskać zadośćuczynienie za wyrządzoną szkodę, musiał prowadzić proces za granicą, a to, pomijając kwestie językowe, wobec nieznajomości zagranicznego prawa i zwyczajów wymagało wynajęcia adwokata, na co nikt wówczas nie mógł sobie pozwolić. Oczywiście takie stanowisko biur podróży było ostro krytykowane, ale przez jakiś czas tak to właśnie funkcjonowało, a wobec ogromnego zapotrzebowania na wyjazdy zagraniczne oraz monopolistyczną pozycję na rynku biura podróży mogły sobie na taką politykę pozwolić. Później jednak same zajęły się organizacją imprez zagranicznych, w związku z czym przyjęto kontraktowy charakter ich odpowiedzialności, która obejmowała swym zakresem również odpowiedzialność za działania lub zaniechania zagranicznych przedsiębiorców, przy pomocy których wypełniały one swoje zobowiązania. Odtąd turysta po powrocie do Polski mógł pozwać polskie biuro podróży i w drodze procesu cywilnego dochodzić zaspokojenia swoich pretensji z tytułu nienależytego wykonania umowy. Niekiedy zresztą procesy te przybierały drastyczną postać, jak miało to miejsce w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez osoby pośrednio poszkodowane wskutek śmierci uczestnika wycieczki zagranicznej, kiedy dopiero Sąd Najwyższy uznał, że za brak należytej opieki zdrowotnej w trakcie imprezy turystycznej poza granicami państwa odpowiada jej organizator. Jednocześnie coraz częściej pojawiały się okoliczności, które w pewnym stopniu nakłoniły, bo trudno powiedzieć, że zmusiły, komunistyczne władze do liberalizacji przepisów, również tych odnoszących się do podróży zagranicznych. Masowość turystyki międzynarodowej spowodowała bowiem

---

<sup>7</sup> Kwestiami programowymi zajął się w tym czasie w szczególności Zygmunt Filipowicz (1966c). Autor ten poświęcił też wiele uwagi problematyce nauczania w dziedzinie turystyki, publikując na ten temat szereg prac (m.in. Filipowicz 1966b/1974; 1966d oraz 1970).

pojawienie się tendencji do ujednoczenia standardów związanych z prawną regulacją umowy o podróż. Tendencje te trafiły na sprzyjający grunt przygotowany przez szereg konferencji międzynarodowych, m.in. konferencję rzymską w 1963 roku, a także przez uchwałę Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które ogłosiło rok 1967 „Międzynarodowym Rokiem Turystyki”. Pierwszą próbę takiej unifikacji stanowiła konwencja międzynarodowa pod nazwą „Umowa o podróż”, której treść ustaliła konferencja dyplomatyczna w Brukseli w dniach 13–23 kwietnia 1970 roku. Konwencję tę podpisało niemal bezzwłocznie 10 państw, w tym Polska, która jednak – podobnie jak większość sygnatariuszy – jej nie ratyfikowała. Ostatecznie konwencja ta nie weszła w życie, jednak nie można powiedzieć, że była ona całkowicie pozbawiona znaczenia, gdyż wywarła zasadniczy wpływ na doktrynę prawa turystycznego, a także oddziałała na treść Dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r., którą można uznać za końcowy etap prac unifikacyjnych w zakresie usług turystycznych, przynajmniej w przypadku państw Unii Europejskiej. Turystyka międzynarodowa została również uwzględniona w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będącym deklaracją intencji o dużym znaczeniu politycznym i moralnym, podpisanym przez wszystkie kraje europejskie z wyjątkiem Albanii. Przejawem dążeń do unifikacji w tej dziedzinie była też próba, zresztą nieudana, opracowania konwencji o umowie hotelowej. Jednocześnie jednak problemów prawnych zaczęła przysparzać coraz więcej turystyka krajowa, w związku z czym również i tutaj częściej aniżeli wcześniej dochodziło do procesów sądowych. Dotyczyły one na ogół takich kwestii jak jakość i ilość wyżywienia lub rodzaj zakwaterowania, ale niekiedy miały charakter odszkodowawczy, jak w przypadku wczasowiczki, która doznała uszczerbku na zdrowiu w wyniku wady konstrukcyjnej budynku wskazanego jej na kwatery przez przedsiębiorstwo turystyczne i spowodowanego wskutek tego oderwania się balkonu.

Pośrednim dowodem wzrostu znaczenia turystyki w tym okresie w Polsce było utworzenie na mocy ustawy z dnia 26 maja 1978 roku Głównego Komitetu Turystyki, który powstał w wyniku podziału Głównego Komitetu Kultury i Turystyki na dwie części (tą drugą był Główny Komitet Kultury i Sportu). Obydwa komitety miały swoje oddziały terenowe, dysponujące niewielkimi funduszami. Główny Komitet Turystyki pomimo nadania mu charakteru samodzielnego organu centralnego, nie mógł jednak pochwalić się jakimiś szczególnymi osiągnięciami, ale jeden element stanowi jego niekwestionowaną zasługę, a mianowicie próba ujęcia problematyki bezpieczeństwa osób przebywających w górach w formie aktu normatywnego w postaci zarządzenia. Oznaczało to, że zachowanie turystów w górach czy przy uprawianiu sportów zimowych, dotychczas pozostawione ich swobodnemu uznaniu, od tej pory zostało objęte przepisami obwarowanymi sankcją prawną. Jako ciekawostkę można wspomnieć, że to zarządzenie po raz pierwszy podawało określenie obszaru górskiego, definiując

go jako teren wznoszący się powyżej 400 m n.p.m. lub niższy, jeżeli rzeźba tego terenu bądź jego zagospodarowanie sportowe umożliwia uprawianie sportów zimowych. W wydany wiele lat później na podstawie ustawy o kulturze fizycznej z 1996 r. rozporządzeniu Rady Ministrów z kolei wysokość obszarów górskich została określona na 600 m n.p.m., natomiast w ustawie o bezpieczeństwie na obszarach górskich po prostu wyliczono poszczególne pasma, chociaż część z nich opuszczono.

## **6. Prawo w turystyce – stan obecny**

I jeszcze kilka słów na temat stanu prawa w turystyce obecnie, to znaczy po transformacji ustrojowej, która stanowiła istotną cezurę czasową również w rozwoju turystyki. Wtedy też na fali zainteresowania normami prawnymi dotyczącymi turystyki badaniami objęto także problemy teoretyczno-prawne z tego zakresu, w tym zagadnienie odnośnej terminologii. Zaistniała bowiem wówczas potrzeba dostosowania prawa polskiego do nowych stosunków prawnych i do nowej rzeczywistości ekonomiczno-politycznej, a proces ten nabral szczególne przyspieszenia w momencie, gdy Polska zaczęła się ubiegać o członkostwo w Unii Europejskiej. W zakresie turystyki chodziło tu przede wszystkim o implementację do prawa polskiego Dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 90/314/EWG w sprawie zorganizowanych wakacji, podróży i wycieczek. W rezultacie w dniu 20 sierpnia 1997 roku została uchwalona przez Sejm RP ustawa o usługach turystycznych. I chociaż mogłoby się wydawać, że wydanie tej ustawy zakończy proces legislacyjny w tym zakresie, to jednak bynajmniej tak się nie stało. Wprawdzie ukróciła ona, chociaż nie do końca zlikwidowała, radosną działalność różnego rodzaju hochsztaplerów, którzy, wykorzystując braki w prawie, zakładali bez specjalnego kłopotu biura turystyczne, a następnie wywozili turystów za granicę i więcej się o nich nie troszczyli, ogłaszając pozorne bankructwo, oczywiście po uprzednim przepisaniu majątku na rodzinę. Aby zapobiec tego rodzaju praktykom, twórcy ustawy postanowili stworzyć tu pewne mechanizmy zapobiegawcze drogą wprowadzenia szeregu wymogów formalnych, jak np. uzyskanie koncesji, co po zwycięstwie w kolejnych wyborach opcji liberalnej zastąpione zostało żądaniem uzyskania zezwolenia u wojewody, potem marszałka województwa, wpisu do specjalnego rejestru itd. W sumie miało miejsce kilkanaście nowelizacji tej ustawy, tak że kilkakrotnie Marszałek Sejmu musiał ogłaszać jej tekst jednolity. Wskutek bowiem dużej liczby zmian ustawa stała się zupełnie nieczytelna, co zresztą stanowi jedną z największych przypadłości naszego ustawodawstwa<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> Niektórzy prawnicy mówią tu nawet o biegunce legislacyjnej.

Należy tu podkreślić, że transformacja ustrojowa wpłynęła również w sposób istotny na intensyfikację badań nad prawem turystycznym, jakkolwiek w tym momencie znajdowały się one na stosunkowo wysokim poziomie rozwoju. Warto przy tym zaznaczyć, że wspomniane opracowania Zygmunta Bałkowskiego, mimo iż miały charakter dydaktyczny i przeznaczone były dla uczestników szkoleń ekonomicznych na różnym poziomie, niekoniecznie uniwersyteckim, przyczyniły się do sformułowania postulatu utworzenia odrębnej dyscypliny naukowej poświęconej prawnym aspektom uprawiania turystyki i obsługi ruchu turystycznego. Z całą ostrością problem ten wystąpił podczas Sympozjum Naukowego w Stulecie Zorganizowanej Turystyki Polskiej, które odbywało się w dn. 19–21 października 1973 r. w Zakopanem. W ramach tej konferencji powołano po raz pierwszy sekcję prawno-organizacyjną z referatami o tematyce turystycznej z zakresu różnych dyscyplin prawnych, co stanowiło zapowiedź zmiany dotychczasowego stanowiska wobec badań z tej dziedziny<sup>9</sup>. W opublikowanych materiałach konferencyjnych pt. *Problemy turystyki zagranicznej* (wyd. Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki dla województwa i miasta Krakowa)<sup>10</sup>, pojawiło się też wyraźne żądanie uruchomienia akademickich studiów turystyki i krajoznawstwa. W ujęciu inicjatora tego przedsięwzięcia, Lucjana Turowsa<sup>11</sup>, studia takie miały być utworzone przy wszystkich uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych na wzór istniejących studiów kulturalno-oświatowych i studiów wychowania fizycznego, przy czym w ich programie miała się znaleźć problematyka określona jako „prawne podstawy ruchu turystyczno-krajoznawczego”. Inny z autorów, Zygmunt Filipowicz, uważał nawet za konieczne powołanie Wyższej Szkoły Turystyki<sup>12</sup>.

Postulat uruchomienia odrębnych studiów z turystyki poparła w całej rozciągłości Teofila Jarowiecka<sup>13</sup> z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, natomiast sprzeciwiał się mu Marek Zürn<sup>14</sup>, wyrażając wątpliwość czy rzeczywiście turystyka wymaga tworzenia nowych samodzielnych form organizacyjnych na wyższych uczelniach. Jak jednak wynikało z wypowiedzi innego uczestnika sympozjum, Waleriana Sobisiaka<sup>15</sup>, propozycja Lucjana Turowsa była już wówczas w pewnym stopniu realizowana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który w ramach Międzywydziałowego Studium Kultury i Tu-

<sup>9</sup> Libera 1974.

<sup>10</sup> Jarowiecka (red.) 1974.

<sup>11</sup> Turows 1974, zob. też Bednarski 1970.

<sup>12</sup> Filipowicz 1974, zob. też Wolski 1970.

<sup>13</sup> Jarowiecka 1974.

<sup>14</sup> Zürn 1974.

<sup>15</sup> Sobisiak 1974. Oprócz tego prace badawcze w dziedzinie turystyki prowadzono również na AWF w Warszawie – zob. Filipowicz 1966a. Natomiast prawnymi aspektami turystyki zajmowano się w Szkole Głównej Planowania i Statystyki – zob. *Dziesięć lat działalności...* (1966).

rystyki kształcił w ciągu dwuletnich studiów stacjonarnych i podyplomowych przyszłych kierowników, organizatorów, przewodników i pilotów dla potrzeb turystyki krajowej i zagranicznej<sup>16</sup>. W programie nauczania wśród dziesięciu przedmiotów pominięto jednak prawo, zresztą Walerian Sobisiak wyraźnie podkreślił, że działalność tego studium nie była w stanie zaspokoić w pełni występujących w tym zakresie potrzeb, dlatego ze swej strony uznał, że obok tej działalności i równoległe z nią winna działać wyższa szkoła turystyczna, która kształciłaby magistrów turystyki<sup>17</sup>. Niezależnie od tego prace badawcze w dziedzinie turystyki, ale również z wyłączeniem prawa, prowadzono w samodzielnej Katedrze Turystyki AWF w Warszawie, natomiast prawnymi aspektami turystyki zajmowano się w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. To pominięcie zarówno w badaniach naukowych, jak i w dydaktyce zagadnień prawnych w większości tych placówek spowodowało, że został zgłoszony ważny postulat, którego autor Kazimierz Libera uznał za „wręcz palącą konieczność” zainteresowanie szerszego grona prawników polskich problematyką turystyki i podjęcie analizy wielu ważnych, a dotychczas pomijanych przez naukę prawa zagadnień, związanych z „tym charakterystycznym dla XX wieku zjawiskiem ruchliwości przestrzennej, jakim stała się turystyka”<sup>18</sup>. Podobne stanowisko w tej kwestii zajął Stanisław Waltoś, który również aktywnie uczestniczył w tej wymianie poglądów, podkreślając „konieczność ukonstytuowania pewnych zespołów prawników, którzy, reprezentując właściwe im specjalności, zajęliby się bliżej z naukowego punktu widzenia problematyką prawa turystycznego”<sup>19</sup>.

Wniosek Stanisława Waltosia został uwzględniony w końcowej uchwale uczestników sympozjum, w której podkreślono konieczność powołania dwóch zespołów prawników, pracujących nad problematyką prawa turystycznego w ścisłym związku z przedstawicielami innych dyscyplin, a także potrzebę stworzenia kompleksowego systemu kształcenia w dziedzinie turystyki na różnych poziomach nauczania<sup>20</sup>. Oczywiście przy tej okazji nie brakło odwołania się do wspólnomyślności Partii (PZPR) i rządu, ale było to wówczas powszechnie obowiązującą manierą. Z dziedziny prawa turystycznego zgłoszono natomiast propozycje dotyczące: rozszerzenia zakresu ubezpieczeń turystów polskich wyjeżdżających za granicę, uregulowania specjalnymi przepisami stosunku prawnego zachodzącego pomiędzy biurem podróży a jego klientem w formie oddzielnej umowy turystycznej, zwalczania prostytucji hotelowej, opublikowania umów międzynarodowych o współpracy turystycznej, uproszczeń w dziedzinie dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy, zmiany ustawy o paszportach

<sup>16</sup> Zob. Kaczmarek, Studzińska 1967 oraz Denek 1968 i 1969.

<sup>17</sup> Sobisiak 1974.

<sup>18</sup> Libera 1974, s. 41.

<sup>19</sup> Waltoś 1974a.

<sup>20</sup> Zob. Jarowiecka (red.) 1974, ss. 281–285.

i wprowadzenia obowiązku uzasadniania decyzji odmawiającej wydania paszportu, ujednoczenia zasad karnej odpowiedzialności cudzoziemców w Polsce i Polaków popełniających przestępstwa za granicą, uzgodnienia przepisów celnych z przepisami innych państw, zrezygnowania z penalizacji odmowy powrotu z zagranicy do Polski, zawarcia multilateralnej konwencji międzynarodowej w sprawie karania w kraju ojczystym sprawców, którzy popełnili przestępstwo za granicą itd. Niektórzy uczestnicy sympozjum podjęli również próbę sprecyzowania zagadnień, które miałyby stanowić zarys programu działań administracyjnych w dziedzinie prawa turystycznego. W szczególności S. Waltoś<sup>21</sup> wskazał tutaj na konieczność właściwego opracowania systemu zarządzania turystyką przez powołanie do życia naczelnego organu wyłącznie do spraw turystyki i oddzielenie na niższych szczeblach zarządzania resortu turystyki od resortu kultury fizycznej. Zwrócił również uwagę na problemy prawa meldunkowego, przepisy o rejestracji cudzoziemców, problematykę wydawania zezwoleń na działalność gospodarczą w dziedzinie turystyki oraz problematykę prawa paszportowego. Z kolei w zakresie prawa cywilnego podkreślił wagę odpowiedzialności kontrahentów w przypadku niewykonania umowy zawartej z biurem podróży oraz wyrządzenia szkody w związku z uprawianiem turystyki. Pod adresem prawa celnego cytowany autor wysunął z kolei postulat definitywnego uproszczenia i uporządkowania jego norm oraz doprowadzenia do ich zgodności z zasadami odnośnych konwencji nowojorskich ratyfikowanych przez Polskę<sup>22</sup>, a także domagał się wprowadzenia reguły, w myśl której w obrotach między państwami socjalistycznymi powinny obowiązywać konwencje multilateralne.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na postulat Stanisława Waltośa w sprawie zrezygnowania z penalizacji, czyli karalności odmowy powrotu z zagranicy do kraju, co obecnie może być zupełnie niezrozumiałe. Za czasów Polski Ludowej jednakże pozostanie za granicą, oczywiście chodziło tu o państwa zachodnie, czyli jak je określano: kapitalistyczne, stanowiło przestępstwo, za które po powrocie do Polski groziła kara pozbawienia wolności. Pomimo takiego zagrożenia stało się to, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, tak powszechnym procederem, że piloci po przekroczeniu granic państw demokracji ludowej (tzw. „demoludów”) na pierwszym spotkaniu z podopieczną grupą prosili tych uczestników wycieczki, którzy mieli zamiar nie wracać do kraju, aby to od razu oświadczyli, żeby na nich nie czekali przy okazji kolejnej zbiórki. W rezultacie stało się regułą, że do kraju wracała na ogół połowa tych, którzy wyjeżdżali. Oczywiście dla każdego, kto wie, jak wyglądały stosunki panujące w Polsce Ludowej, było od początku jasne, że nie było najmniejszych szans na zrealizowanie w praktyce większości przytoczonych wyżej propozycji programowych. W pewnej mierze jednak ten program znalazł przełożenie na treści kształcenia

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, ss. 57–58.

<sup>22</sup> Zob. na ten temat Równy 1962.

w dziedzinie prawa turystycznego. Stał się on bowiem podstawą przygotowanego dla powstałych w międzyczasie wydziałów turystyki i rekreacji w akademiach wychowania fizycznego programu prawa w turystyce, a był to program niezwykle obszerny<sup>23</sup>. Tak np. w wersji przyjętej na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie przewidywał on uwzględnienie problematyki teorii państwa i prawa, ogólne wiadomości o przedmiocie i zakresie prawa administracyjnego, karnego i cywilnego, wybrane zagadnienia z prawa pracy oraz zagadnienia szczegółowe takie jak: zagadnienia prawne organizacji i funkcjonowania aparatu kultury fizycznej i turystyki, zagospodarowania przestrzennego, turystyki zagranicznej, zagadnienia dotyczące krajowego ruchu turystycznego i usług turystycznych łącznie z odpowiedzialnością biur podróży, funkcjonowaniem wsi letniskowych, ubezpieczeniami i problematyką prawną transportu dla potrzeb turystycznych. Stąd też ze względu na rozmiary tego programu autorzy pierwszego podręcznika *Prawo turystyczne* (1981), Andrzej Gramatyka i Jacek Zygmunt Szwaja, pomimo przedstawienia odnośnej problematyki na 304 stronach, nie starali się ukryć faktu, że ich opracowanie nie wyczerpuje całości przedmiotu, co zresztą zasygnalizowali w podtytule swojej pracy, określając jej treść jako „wybrane zagadnienia”. Zresztą objęcie całokształtu tej problematyki, która właściwie stanowiła skróconą wersję programu studiów prawniczych, w ramach jednosemestralnego przedmiotu było niewykonalne, dlatego wykładowcy odpowiedzialni za ten przedmiot we własnym zakresie dokonywali eliminacji materiału, który uważali za mniej istotny. Tak samo postępowali autorzy kolejnych podręczników, m.in. Marian Tyczka, który w 1982 r. opublikował *Prawo turystyczne*.

Oprócz wydawnictw mających służyć dydaktyce, m.in. również wyborów źródeł, pojawiły się w tym okresie również inne opracowania z zakresu prawa turystycznego. Wprawdzie w dość obszernym tomie *Treści programowe turystyki* (1981), stanowiącym pokłosie dwóch konferencji naukowych zorganizowanych pod patronatem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki poświęconych analizie: 1) „Treści poznawczych i wypoczynkowych nowoczesnej turystyki” oraz 2) „Wartości wychowawczych, poznawczych i zdrowotnych uczestnictwa w zbiorowych formach ruchu turystycznego”, znalazł się tylko jeden artykuł prawniczy *Bezpieczeństwo osób uprawiających turystykę kwalifikowaną (zagadnienia prawne)* Jerzego Raciborskiego<sup>24</sup>, ale nie można na tej podstawie sądzić, że wspomniane treści programowe w zakresie prawa turystycznego ograniczały się jedynie do kwestii bezpieczeństwa, jakkolwiek rzeczywiście niekiedy ta problematyka dominowała. Dorobek prawniczy w dziedzinie turystyki był bowiem znacznie bogatszy i stale się powiększał, co wynikało z rosnącego znaczenia turystyki i uwarunkowanego tym wzrostu liczby odnośnych przepisów. Problematyka prawa turystycznego gościła też często na łamach różnych czasopism, jak np. w przeznaczonym dla

<sup>23</sup> O studiach w zakresie turystyki informuje Progułska 1970, zob. też Jarowiecka 1970.

<sup>24</sup> Raciborski 1981.

turystów tygodniku „Światowid”, który prowadził specjalną rubrykę pod nazwą „Paragraf w plecaku”, a także w „Prawie i Życiu”, „Życiu Gospodarczym” i innych. Zwiększyła się także liczba opracowań na temat cywilnoprawnych zagadnień związanych z uprawianiem turystyki, przy czym bez trudu można wskazać na problemy cieszące się szczególną popularnością. Należała do nich w pierwszej kolejności umowa o podróż<sup>25</sup> oraz odpowiedzialność cywilna biur podróży<sup>26</sup>. W sposób kompleksowy zagadnienia te opracował jako pierwszy Mirosław Nesterowicz, poświęcając im szereg prac, z których na plan pierwszy wysuwa się monografia *Odpowiedzialność cywilna biur podróży* (1974b)<sup>27</sup>. Szereg uwag na temat natury prawnej umowy o podróż, w tym przypadku jednak nazwanej „umową o wycieczkę”, znalazł się również w artykułach Ryszarda Wróblewskiego (1974), Jerzego Mildnera (1974) oraz Witolda Warkały (1979). Ten ostatni autor omówił wspomnianą wyżej sprawę odszkodowania dla wczasowiczki za uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznała w wyniku wady konstrukcyjnej budynku wskazano jej przez biuro turystyczne na kwaterę<sup>28</sup>.

## 7. Problematyka badawcza

Wyliczenie poszczególnych prac byłoby jednak pozbawione sensu, natomiast bardziej racjonalne wydaje się określenie zagadnień, które stały się przedmiotem badań naukowych, zresztą prezentujących bardzo różny poziom. W szczególności chodziło tu o takie kwestie jak: odpowiedzialność osób prowadzących hotele za bezpieczeństwo gości i należącego do nich mienia, a także osób prowadzących

<sup>25</sup> Określenie „umowa o podróż” zakwestionował Stanisław Waltoś (1974c) w dyskusji nad referatem Mirosława Nesterowicza (1974a), uważając je za nieuzasadnione np. w sytuacji, gdy turysta zorganizował sobie podróż sam, natomiast korzysta z innych świadczeń biura podróży. W związku z tym S. Waltoś (1974c) proponował nazwę „umowa o turystykę” lub „umowa o usługi turystyczne”. W tym duchu wypowiedział się też Witold Warkała (1974). Obecnie, jak wiadomo, tę najczęściej zawieraną przez biura podróży umowę określa się jako „umowę o imprezę turystyczną”, jakkolwiek w literaturze stosuje się również nazwy: „umowa o podróż”, „umowa o wycieczkę”, „umowa o podróż turystyczną”. Zob. na ten temat Cybula 2005, s. 12. Nie był to zresztą jedyny problem, jaki rodził brak precyzji w określaniu niektórych pojęć w dziedzinie turystyki. Zwrócił na to uwagę Zbigniew Czechowski w artykule *Definicje pojęcia „turysta” z punktu widzenia nauk prawnych* (1976), domagając się ujednoczenia tego szczególnie istotnego w omawianym zakresie pojęcia i sugerując, aby w tym zakresie wykorzystać jako kryterium normy prawne.

<sup>26</sup> Stało się to przedmiotem artykułu Krzysztofa Górskiego (1977). Kwestia odpowiedzialności przedsiębiorstwa turystycznego za szkodę była też przedmiotem glosy Zbigniewa Masłowskiego (1978) do wyroku SN z 6 kwietnia 1977 r. oraz artykułu Jerzego Knapa (1968).

<sup>27</sup> Zob. recenzje Janiny Dąbrowy (1975) i Andrzeja Kubasa (1975). Problem ten omówił również M. Nesterowicz w artykule w 1970 roku.

<sup>28</sup> Wydarzenie to było również przedmiotem artykułu K. Górskiego (1977, s. 9).



parkingi strzeżone, odpowiedzialność przedsiębiorstw wagonów sypialnych i osób prowadzących podobną działalność, następnie zasady agencyjnego systemu prowadzenia zakładów gastronomicznych i schronisk turystycznych, najem pokoi gościnnych itd. Oczywiście fakt, że biura podróży część swoich świadczeń wykonywały za pośrednictwem zagranicznych kontrahentów wpłynął na zainteresowanie się niektórymi autorów powstałymi przy tej okazji problemami prawnymi. W tej problematyce wyspecjalizował się w szczególności William Beyer, autor takich opracowań jak: *Umowy w międzynarodowym obrocie turystycznym zawierane pomiędzy polskimi i zagranicznymi biurami podróży* (1973), *Umowa uczestnictwa w wycieczkach zagranicznych organizowanych przez polskie biura podróży* (1974a), *Zagadnienia jurysdykcji krajowej w sprawach wynikających z międzynarodowego obrotu turystycznego* (1974b) oraz *O właściwości arbitrażu w sporach między biurami podróży krajów RWPG* (1975). William Beyer jest też autorem monografii z tego zakresu *Umowy w turystyce międzynarodowej* (1976). Z wymienionymi zagadnieniami wiązała się też umowa przewozu jako usługi, która miała i ma w dalszym ciągu zasadnicze znaczenie w działalności biur podróży zarówno w turystyce międzynarodowej, jak i krajowej, a także problem ewentualnego ubezpieczenia polskich turystów. Stały się one przedmiotem stosunkowo licznych artykułów i niewielu monografii. Oczywiście zawarte w nich wywody w znacznej mierze się zdezaktualizowały ze względu na zmianę stanu prawnego, a to samo należy stwierdzić w odniesieniu do związanej z turystyką regulacji prawnej w dziedzinie prawa karnego. Prac związanych z tą ostatnią dziedziną było stosunkowo dużo, głównie jednak dotyczyły one przestępstw związanych z przekraczaniem granicy, a więc czynów przeciwko wiarygodności dokumentów, przestępstw dewizowych, przemytu itd. Przedstawione w nich obserwacje i wnioski obecnie brzmią wprost niewiarygodnie i rzecz jasna nie interesują nikogo poza historykami prawa. Natomiast w końcowym okresie istnienia PRL-u powstały również opracowania oparte na neutralnych politycznie przepisach kodeksu karnego, które pomimo zmiany stanu prawnego w jakiejś mierze przez długi czas zachowały aktualność, jak np. poświęcone odpowiedzialności organizatorów rajdów czy wypadkom górskim przy uprawianiu sportów górskich, a także ogólne rozważania na temat odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki w turystyce. W ramach tej problematyki należy podkreślić znaczenie niepublikowanej rozprawy doktorskiej krakowskiego adwokata Andrzeja Rozmarynowicza, *Odpowiedzialność za wypadki kolizyjne w narciarstwie* (1976). Autor ten zapisał się w historii turystyki i historii kultury fizycznej jako twórca tzw. *Kodeksu narciarskiego*, który początkowo nie miał żadnej mocy prawnej, później ze względu na to, że przyczynił się do wprowadzenia ładu na nartostradach i trasach narciarskich, został zaakceptowany przez Polski Związek Narciarski i wreszcie uznano go za normę prawną, wyposażając w odpowiednią sankcję drogą rozporządzenia Rady Ministrów o warunkach bezpieczeństwa osób przebywających w górach. Obecnie jednak w związku z uchynieniem mocy obowiązującej tego rozporządzenia *Kodeks narciarski* znowu ma charakter pracy

prywatnej, co oznacza, że nie ma obowiązku stosowania się do jego przepisów. Z kolei jako swoistą ciekawostkę należy w związku z prawem karnym wymienić artykuł Stanisława Waltośa, *Problemy prawne prostytutki hotelowej. Granice ścigania prawnego*<sup>29</sup>, zakończony dość pesymistycznym wnioskiem, że właściwie nie ma podstaw do ścigania prostytutek, chyba że przy okazji uprawianego procederu popełnią jakieś przestępstwo czy wykroczenie.

Wypada tu jeszcze wspomnieć o publikacjach poświęconych administracyjno-prawnym regulacjom turystyki.

## 8. Administracyjnoprawne aspekty turystyki

Publikacje tego typu miały oczywiście duże znaczenie ze względu na charakterystyczną dla komunistycznego państwa tendencję do objęcia ścisłą reglamentacją prawną poszczególnych dziedzin życia, a przede wszystkim tak newralgicznej, jak kontakty zagraniczne, zwłaszcza z „państwami kapitalistycznymi”. To spowodowało potrzebę wydania odpowiednich przepisów, które stały się podstawą stosunkowo licznych opracowań. Dotyczą one przede wszystkim obsługi zagranicznego ruchu turystycznego, formalności granicznych, pobytu cudzoziemców na terytorium PRL, polityki dewizowej, przepisów celnych itd., ale zajmowano się też organizacją kultury fizycznej i turystyki w Polsce, działalnością rad narodowych i innych organów itd. Z dziedziny prawa administracyjnego w zakresie turystyki można tu jeszcze wskazać na prace dotyczące działalności finansowo-gospodarczej stowarzyszeń kultury fizycznej i turystyki oraz efektów działalności organizacyjnej i legislacyjnej GKKFiT, społecznej roli dzielnicowych i gromadzkich komitetów kultury fizycznej i turystyki w świetle przepisów prawnych i praktyki życia codziennego. Należy tu także odnotować publikacje na temat przewodników i pilotów jako tych, od których zależy zarówno bezpieczeństwo turysty na wycieczce, jak i jego zadowolenie z odbytej imprezy. Zagadnienie to zresztą znalazło uregulowanie prawne w postaci zarządzenia przewodniczącego GKKFiT w sprawie wykonywania funkcji przewodnika turystycznego, a również szczegółowe postanowienia mieszczą się też w aktach prawnych dotyczących organizacji kolonii i obozów Ministerstwa Oświaty. Wspomnieć tu również trzeba o artykułach na temat turystyki motorowej i wodnej i o pewnej idei, która jednak nie zdołała przybrać jakiegoś realnego wymiaru, chociaż patronowały jej redakcje wiodących w owym czasie czasopism turystycznych. Chodzi tu w szczególności o *Kodeks kultury turystycznej* oraz o dyskusję na ten temat. I to w zasadzie wszystko!

---

<sup>29</sup> Waltoś 1974b.

## **9. Miejsce turystyki w systemie nauk o kulturze fizycznej**

Należy tu jeszcze wspomnieć o jednym problemie, którego pominięcie dałoby fałszywy obraz wzajemnych relacji pomiędzy kulturą fizyczną a turystyką. Fakt, że studia turystyczne zostały ulokowane w akademiach wychowania fizycznego spowodował, że niekiedy były one traktowane jako przysłowiowe piąte koło u wozu. Często przez „wuefiarzy”, którzy oczywiście zmajoryzowali we wszystkich uczelniach rady wydziału, były zaledwie tolerowane i właściwie uważano je za jakąś mniej ważną specjalizację w ramach wychowania fizycznego. Przejawiało się to już w momencie egzaminu wstępnego, podczas którego, oprócz egzaminu z geografii i przez pewien czas języka polskiego, kandydaci musieli sprostać wyśrubowanym normom sportowym w rodzaju tzw. testu Kurasia, a także osiągnąć minimalny czas na odpowiednich dystansach w biegach i pływaniu itd. Umiejętności z tego zakresu były też przedmiotem obowiązkowych egzaminów i zaliczeń w trakcie studiów z dziedziny turystyki, które były uważane wręcz za niepotrzebną przybudówkę do nauczania wychowania fizycznego. W razie potrzeby takie stanowisko uzasadniano faktem, że po skończeniu studiów w związku z trudnościami ze znalezieniem pracy, absolwenci akademii wychowania fizycznego, w tym również wydziałów turystyki, idą do szkół średnich lub podstawowych uczyć wychowania fizycznego. W analogiczny sposób traktowano też kadrę naukową. Co najwyżej bowiem tolerowano uzyskanie stopnia doktora z którejś z reprezentowanych na wydziale dziedzin, natomiast zrobienie habilitacji z turystyki praktycznie było niemożliwe. Przełom nastąpił dopiero po zmianach ustrojowych, chociaż i wówczas nie udało się wprowadzić turystyki do odnośnego wykazu dziedzin naukowych, jakkolwiek można tu znaleźć takie dyscypliny jak historia tańca. Pomimo utrzymania w dalszym ciągu tego stanu rzeczy, powstałe w międzyczasie wydziały turystyki mozolnie usiłują ukształtować swoją kadrę naukową, korzystając w pierwszym rzędzie z pracowników, którzy stopnie zdobyli w innych jednostkach, np. na prawie, ekonomii, historii sztuki i innych. Ostatnio chyba jednak nastąpił przełom w mentalności członków rad wydziałów wychowania fizycznego, gdyż i one zaczęły dopuszczać do habilitacji z zakresu turystyki, natomiast istniejące wydziały turystyki są jeszcze w tej chwili kadrowo za słabe, aby mogły w tym zakresie działać samodzielnie.

## **10. Zarządzanie turystyką**

Jednocześnie jednak w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat nie potrafiono się uporać z innym problemem, a mianowicie z usytuowaniem resortu turystyki w ramach istniejących struktur administracji państwowej. Trudno się oprzeć wrażeniu, że działano tu metodą kolejnych prób, gdyż co chwilę zmieniano koncepcję. Najpierw na miejsce GKKFiT powołano specjalny Urząd Kultury Fizycznej

i Turystyki, co w gruncie rzeczy oznaczało tylko zmianę szyldu, potem dokonywano kolejnych przekształceń, nawet przez jakiś czas turystyka występowała łącznie ze sportem i edukacją narodową w ramach jednego ministerstwa, by wreszcie powrócić do punktu wyjścia, to znaczy do resortu odpowiedzialnego za sport. Tyle, że po drodze gdzieś zginęła kultura fizyczna, pozostał tylko sport, co w konkurencji o fundusze turystyce wróżyło jeszcze gorzej.

## 11. Turystyka jako samodzielny przedmiot kształcenia

Na zakończenie jeszcze kilka słów na temat kształcenia w dziedzinie turystyki w chwili obecnej. Zajmuje się nim kilkadziesiąt szkół publicznych, głównie akademii wychowania fizycznego i akademii ekonomicznych, ale również uniwersytetów, a nawet takich uczelni jak Akademia Górniczo-Hutnicza, oraz ponad sto szkół niepublicznych. Niektóre z tych jednostek dysponują dość wąską kadrą naukową i dlatego bardziej nastawiają się na kształcenie w dziedzinie zarządzania turystyką aniżeli turystyką we właściwym tego słowa znaczeniu. Można to zaobserwować np. na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie turystyka jest przedmiotem studiów magisterskich na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, a mówiąc dokładnie, na geografii, ale jednocześnie funkcjonuje jako specjalizacja na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Jeżeli natomiast chodzi o problematykę zajęć, to każda uczelnia ma swoją specyfikę w związku z istniejącą w tym zakresie autonomią. Nigdzie nie ma jednak miejsca na wspomniane wyżej wynaturzenia, które przez długi czas towarzyszyły nauczaniu turystyki, a które właściwie miały służyć nauczaniu wychowania fizycznego przy całkowitym zmarginalizowaniu takich przedmiotów jak obsługa ruchu turystycznego, prawo turystyczne, geografia, krajoznawstwo, ekonomia itd. W tej chwili kładzie się nacisk na dostarczanie wiedzy fachowej, umożliwiającej absolwentowi zarówno prowadzenie własnej działalności gospodarczej, jak również zdobycie kwalifikacji, które pozwoliłyby mu znaleźć zatrudnienie w charakterze menadżera w przedsiębiorstwie turystycznym. Dużą wagę przywiązuje się też do kilkumiesięcznych praktyk zagranicznych w cieszących się dużym rozgłosem ośrodkach. W ten sposób są również konstruowane programy nauczania. Tak więc w ramach prawa turystycznego jest przewidziane zapoznanie studenta z ogólnymi podstawami wiedzy o prawie, o jego źródłach, systematyce, a następnie z wybranymi zagadnieniami z prawa cywilnego, administracyjnego i karnego. Szczególny nacisk kładzie się na odpowiedzialność cywilnoprawną biur podróży, hoteli i innych podmiotów, ale także uwzględnia się takie problemy jak: umowa przewozu, timesharing, umowa ubezpieczenia, ochrona konsumenta i inne. Prawo karne natomiast jest omawiane w takim zakresie, który może być przydatny absolwentowi wydziału turystyki w praktyce zawodowej, a więc: zasad ogólnych prawa karnego, a z części szczególnej tego rodzaju przestępstw jak np. nieudzielanie

pomocy, spowodowanie niebezpieczeństwa, przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, niszczenie znaków turystycznych itd. W dziedzinie prawa administracyjnego z kolei przede wszystkim wagę przywiązuje się do ustawy o usługach turystycznych, która reguluje działalność przedsiębiorców turystycznych, ich obowiązki, zasady prowadzenia działalności hotelarskiej, ochronę klientów itd. Duża część tej ustawy i opartych na niej aktów wykonawczych zawisła jednak w próżni z uwagi na to, że w ramach deregulacji zawodu przewodnika i pilota odnośne postanowienia zostały uchylone.

## BIBLIOGRAFIA

BAŁKOWSKI Zygmunt

1966a: *Wybrane zagadnienia prawne dotyczące turystyki*. Wrocław.

1966b: *Wybrane zagadnienia z prawa*. Kraków.

1973: *Wybrane zagadnienia z prawa [dla zakładów hotelarskich i biur podróży]*. Warszawa.

BEDNARSKI Leszek

1970: Zarys problemów kształcenia i doskonalenia kadr kultury fizycznej i turystyki. *Biuletyn Informacyjny GKKFiT 1*, ss. 20–25.

BEYER William

1973: Umowy w międzynarodowym obrocie turystycznym zawierane pomiędzy polskimi i zagranicznymi biurami podróży. *Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki 7*, ss. 25–34.

1974a: Umowa uczestnictwa w wycieczkach zagranicznych organizowanych przez polskie biura podróży. *Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki 1*, ss. 4–12.

1974b: Zagadnienia jurysdykcji krajowej w sprawach wynikających z międzynarodowego obrotu turystycznego. *Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki 8–9/17–18*, ss. 14–18.

1975: O właściwości arbitrażu w sporach między biurami podróży krajów RWPG. *Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki 2/20*, ss. 13–17.

1976: *Umowy w turystyce międzynarodowej (wybrane zagadnienia)*. Warszawa.

BRONOWICZ Kazimierz

(red.) 1986: *Bibliografia turystyki polskiej 1981–1983*. Warszawa: Instytut Turystyki.

BRONOWICZ Kazimierz, MALECKI Jerzy

(red.) 1981: *Bibliografia turystyki polskiej 1976–1978*, cz. 1–2. Warszawa: Instytut Turystyki.

(red.) 1983: *Bibliografia turystyki polskiej 1979/1980*. Warszawa: Instytut Turystyki.

CYBULA Piotr

2005: *Umowa o imprezę turystyczną*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis.

CYBULA Piotr, RACIBORSKI Jerzy

(red.) 2008: *Turystyka a prawo. Aktualne problemy legislacyjne i konstrukcyjne*. Sucha Beskidzka–Kraków: Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Publikacja dostępna w Internecie: [http://wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/zaklad\\_prawa/turystyka\\_a\\_prawo/turystyka\\_a\\_prawo\\_full.pdf](http://wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/zaklad_prawa/turystyka_a_prawo/turystyka_a_prawo_full.pdf) (2014).

CZECHOWSKI Zbigniew

1976: Definicje pojęcia „turysta” z punktu widzenia nauk prawnych. *Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki* 9/37, ss. 41–51.

ĆWIKŁA Leszek

2011: *Prawne aspekty rozwoju turystyki w Polsce w latach 1918–1939*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

DĄBROWA Janina

1975: Mirosław Nesterowicz: Odpowiedzialność cywilna biur podróży [rec.]. *Państwo i Prawo* 6, ss. 126–130.

DENEK Kazimierz

1968: Krajoznawstwo i turystyka jako przedmiot dydaktyczny wyższej uczelni. *Nauczyciel i Wychowanie* 3, ss. 134–136.

1969: Krajoznawstwo i turystyka przedmiotem zajęć w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. *Oświata Dorosłych* 2/1969, ss. 106–108.

FILIPOWICZ Zygmunt

1966a: Informacje dotyczące działalności Katedry Turystyki Akademii Wychowania Fizycznego. *Problemy Uzdrawiskowe* 2, ss. 174–185.

1966b/1974: Nauka, dydaktyka i organizacja nauki w dziedzinie turystyki i wypoczynku. Warszawa: Akademia Wychowania Fizycznego. Katedra Turystyki. Przedruk [W:] *Zeszyty Naukowe Instytutu Turystyki* 1, Warszawa 1974.

1966c: *Turystyka. Program wyższych szkół wychowania fizycznego*. [W:] Filipowicz 1966b, ss. 237–249.

1966d: Wyższe studia prowadzone w zakresie turystyki w krajach europejskich. *Problemy Uzdrawiskowe* 5, ss. 240–248.

1970: Problemy turystyki i uzdrowisk w dziedzinie nauki i nauczania. *Problemy Uzdrawiskowe* 6, ss. 141–171.

1974: Węzłowe problemy turystyki. [W:] Jarowiecka (red.) 1974.

GÓRSKI Krzysztof

1977: Urwany balkon [Sprawa pomiędzy wczasowiczem a przedsiębiorstwem turystycznym]. *Gazeta Prawnicza* 15, s. 9.

GRAMATYKA Andrzej, SZWAJA Jacek Zygmunt

1981: *Prawo turystyczne*. Kraków: Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha.

JACKOWSKI Antoni

(red.) 1968: *Bibliografia turystyki polskiej 1900–1944*. Wrocław: GKKFiT („Studia i Materiały” 2).

(red.) 1969: *Bibliografia turystyki polskiej 1945–1960*. Wrocław: GKKFiT („Studia i Materiały” 6).

(red.) 1970: *Bibliografia turystyki polskiej 1961–1965*. Wrocław: GKKFiT („Studia i Materiały” 4).

(red.) 1971: *Bibliografia turystyki polskiej: biografie 1800–1970*. Wrocław: GKKFiT („Studia i Materiały” 5).

(red.) 1972: *Bibliografia turystyki polskiej 1800–1899*. Wrocław: GKKFiT („Studia i Materiały” 1).

(red.) 1973: *Bibliografia turystyki polskiej do roku 1972 (wybór)*. Warszawa: Instytut Turystyki.

JACKOWSKI Antoni, KRUPIANKA Irena

(red.) 1975: *Bibliografia turystyki polskiej 1966–1970, cz. 1*. Warszawa: Instytut Turystyki.

JACKOWSKI Antoni, PTASZYCKA-JACKOWSKA Danuta

(red.) 1970: *Polska literatura turystyczna 1945–1968: bibliografia adnotowana wybranych pozycji dla celów dydaktyczno-szkoleniowych*. Warszawa: Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Kultury Fizycznej i Turystyki.

(red.) 1973: *Polska literatura turystyczna 1945–1972. Bibliografia adnotowana wybranych pozycji dla celów dydaktyczno-szkoleniowych*. Warszawa: Instytut Turystyki.

JAROWIECKA Teofila

1970: O turystyce naukowo (wywiad). *Tempo* 23/29, s. 4.

1974: O kształceniu kadr dla potrzeb turystyki współczesnej. [W:] Jarowiecka (red.) 1974, s. 212 i n.

(red.) 1974: *Problemy turystyki zagranicznej [Materiały z Sympozjum Naukowego w Stulecie Zorganizowanej Turystyki Polskiej, Zakopane 19–21 października 1973 r.]*. Pod redakcją Teofili Jarowieckiej. Kraków: Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki dla województwa i miasta Krakowa.

KACZMAREK B., STUDZIŃSKA M.

1967: Krajoznawstwo i turystyka przedmiotem zajęć na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. *Światowid* 16/12–13.

KECK Zdzisław

1956: *Skorowidz przepisów prawnych 1944–1955. Według stanu prawnego na dzień 31 grud. 1955 r.* Warszawa.

KNAP Jerzy

1968: Turystyka a odpowiedzialność cywilna. *Biuletyn Informacyjny GKKFiT*, ss. 27–31.

KOCHMAŃSKA Halina

(red.) 1989: *Bibliografia turystyki polskiej 1984–1985*. Warszawa: Instytut Turystyki.

KRUPIANKA Irena

(red.) 1981: *Bibliografia turystyki polskiej 1971–1975*, cz. 1–2. Warszawa: Instytut Turystyki.

KRUPIANKA Irena, KONDYJOWSKA Krystyna

(red.) 1976: *Bibliografia turystyki polskiej 1966–1970*, cz. 2. Warszawa: Instytut Turystyki.

KUBAS Andrzej

1975: Mirosław Nesterowicz: Odpowiedzialność cywilna biur podróży [rec.]. *Nowe Prawo* 3, ss. 456–461.

KUCIŃSKI Jerzy

2000: Przyczynek do rozważań o „prawie turystycznym”. *Problemy Turystyki* 1–2, ss. 93–104.

LIBERA Kazimierz

1974: Prawo turystyczne i prawo dotyczące międzynarodowego ruchu turystycznego. [W:] Jarowiecka (red.) 1974, s. 37 i n.

MASŁOWSKI Zbigniew

1978: Glosa do wyroku SN z 6 kwietnia 1977 r. IV CR 90/77 (OSPika 1978, poz. 200c).

MILDNER Jerzy

1974: Niektóre problemy działalności biur podróży. *Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki* 8.

NESTEROWICZ Mirosław

1970: Odpowiedzialność biura podróży (na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego z dn. 6 VII 1966 r., I CR 134/66 – OSPiKA Nr 7–8 z 1967 r., poz. 183 i z dnia 28 III 1968 r., I CR 64/68 – PUG Nr 4 z 1969 r., s. 137). *Nowe Prawo* 26/5, ss. 672–680.

1974a: Nowe tendencje w dziedzinie odpowiedzialności biur podróży. [W:] Jarowiecka (red.) 1974, ss. 129–132.

1974b: *Odpowiedzialność cywilna biur podróży*. Warszawa: Wyd. Prawnicze.

PROGULSKA Krystyna

1970: Już nie „na wycucie”. Nauka na rzecz turystyki (Katedra Turystyki przy Krakowskiej WSWF). *Światowid* 19/22, s. 5.

RACIBORSKI Jerzy

1981: Bezpieczeństwo osób uprawiających turystykę kwalifikowaną (zagadnienia prawne). [W:] *Treści programowe turystyki...* (1981), ss. 171–181.



REDAKCJA „RUCHU TURYSTYCZNEGO”

1966: Dziesięć lat działalności Zakładu Prawnych i Ekonomicznych Zagadnień Turystyki SGPiS. *Ruch Turystyczny* 4, ss. 7–17.

ROZMARYNOWICZ Andrzej

1976: *Odpowiedzialność za wypadki kolizyjne w narciarstwie*. Kraków (niepublikowana rozprawa doktorska).

RÓWNY Kazimierz

1962: Nowojorskie wielostronne konwencje turystyczne w sprawach celnych. *Ruch Turystyczny* 2, ss. 23–67.

SOBISIAK Walerian

1974: Kształcenie kadr dla turystyki. [W:] Jarowiecka (red.) 1974.

SONDEL Janusz

2008: U początków prawa turystycznego. Zarys problematyki (1945–1989). [W:] Cybula, Raciborski (red.) 2008, ss. 9–28. Publikacja dostępna w Internecie: [http://wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/zaklad\\_prawa/turystyka\\_a\\_prawo/05-janusz\\_sandel.pdf](http://wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/zaklad_prawa/turystyka_a_prawo/05-janusz_sandel.pdf).

SUSIĆ Stefan

1990: Prawo turystyczne jako nowa dyscyplina prawna (nazwa, pojęcie, przedmiot, metoda i system). *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej* 325, Kraków, ss. 85–101.

SZWAJA Jacek Zygmunt

1971: Lądowe szlaki turystyczne (problematyka administracyjnoprawna). *Krakowskie Studia Prawnicze* 4, ss. 177–198.

TREŚCI PROGRAMOWE TURYSTYKI

1981: *Zeszyt Naukowy AWF w Krakowie* 27.

TUROS Lucjan

1974: O akademickie studia turystyki i krajoznawstwa. [W:] Jarowiecka (red.) 1974.

TYCZKA Mieczysław

1982: *Prawo turystyczne*. Poznań: Akademia Wychowania Fizycznego.

WALTOŚ Stanisław

1974a: Problematyka prawa turystycznego. [W:] Jarowiecka (red.) 1974, s. 58.

1974b: Problemy prawne prostytucji hotelowej. Granice ścigania prawnego. [W:] Jarowiecka (red.) 1974, ss. 145–150.

1974c: Głos w dyskusji nad referatem Mirosława Nesterowicza. [W:] Jarowiecka (red.) 1974.

WARKAŁŁO Witold

1974: Głos w dyskusji nad referatem Mirosława Nesterowicza. [W:] Jarowiecka (red.) 1974.

1979: Odpowiedzialność przedsiębiorstwa turystycznego za zakwaterowanie wczasowicza. *Życie Gospodarcze* 8, ss. 11–12.

WOLSKI Jerzy

1970: Problem wyższej szkoły turystycznej w Polsce. *Biuletyn Informacyjny GKKFiT* 2–3, ss. 41–43.

WRÓBLEWSKI Ryszard

1974: Umowa o zbiorową wycieczkę zagraniczną. *Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki* 4–5/13–14, ss. 28–41.

ZÜRN Marek

1974: Nauka o turystyce częścią nauki o wypoczynku. [W:] Jarowiecka (red.) 1974.

## Abstract

### Some Remarks on the Origins and Development of the Doctrine of Law of Tourism

Due to its mass nature and its economic importance in the modern world, tourism has become the subject of interest of many branches of science, including law. In particular, the main aim of new legal regulations, such as the Act of 29<sup>th</sup> August 1997 on Tourist Services and the Act of 16<sup>th</sup> September 2011 on Timeshare, *i.e.* the right to use tourist facilities, hotels, cottages, apartments *etc.* within a determined period of time, was to protect tourists against unfair actions and frauds by travel agencies. What is more, the legislature also considered it appropriate to regulate a number of issues concerning the management of tourism. Although the number of provisions relating directly to tourism and concerning especially cross-border travel, in comparison with the standards set before 1989, has strongly decreased, legal problems associated with the current scale of that phenomenon, which require special regulations, are so numerous now that one can speak of a new branch of law, which is generally referred to as “law of tourism” or “law in tourism”. It is, at the moment, taught at more than 100 universities in Poland and has become a subject of intensely developing scientific research.

**Keywords:** tourism, law of tourism, tourist services, timeshare